



GAZETA ŁÓDZKA

Sroda 20 Września 1916 r.

ORGAN NARODOWY.
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok V. — № 260.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚĆ

Rocznie rb. 7.20, półrocznie rb. 3.60, kwartalnie rb. 1.80
miesięcznie 60 kop.

Wychodzi codziennie po południu, w niedziele i święta rano.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, Administr. otwarta
codz. od 9 do 7 wiecz., w niedziele i święta do 10 rano.

Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach ra-
dakcyjnych od 10-ej do 2-oj.

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:

Nadesłane przed i wśród tekstu za wiersz lub jego
miejsca 1 Mk.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwycięzcy 30 fen.
nekrologia 40 fen.; ogłoszenia drobne 4 fen. za wyraz.

Każde ogłoszenie najmniej 40 fen.

Telegramy.

Urzędowy komunikat niemiecki.

19-go września. — Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Front wojsk generała-feldmarszałka
Ks. Rupprechta Bawarskiego.

W okolicy Somme wskutek nie-
pogody nie prowadzono żadnych
większych działań bojowych. Dzia-
łalność artylerji była chwilami bar-
dzo gwałtowna. Na wschodzie od
Ginchy i pod Combles pozostawili-
śmy przeciwnikowi niektóre zupeł-
nie zestrzelane rowy i odparliśmy
częściowo ataki pod Belloye i Ver-
mandovilliers.

Front Niemieckiego Następcy Tronu.

Na lewo od Mozy atak francu-
ski na zachodnim stoku od „Morté
Homme“ doszedł chwilowo do jedno-
go z naszych rowów.

Z widowni wschodniej.

Front wojsk generała marszałka polnego
księcia Leopolda Bawarskiego.

Niemieckie i austriacko-wę-
gierskie wojska generała Bernhardie-
go, pod kierownictwem generała-
porucznika Clausiusa, wzięły sztur-
mem silnie umocniony rosyjski przy-
czółek mostowy na północy od Zar-
rzeczca nad Stochodem i ścigały nie-
przyjaciela aż na wschodni brzeg.
W rece nasze wpadło 31 oficerów,
2511 żołnierzy i 17 karabinów ma-
szynowych. Pod Perepelnikami (po-
między Seretem a Strypą) niemiecki
patrol strzelecki wziął do niewoli
2 oficerów i 80 żołnierzy.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia
Karola.

Kontratak nad Narajówką przy-
niósł nam dalszy sukces. Liczba
jeńców wzrosła na przeszło 4200.
W Karpatach od Smotrycza do oko-
licy Kirlibaby toczą się ożywione
walki. Rozmaite silne ataki rosyjskie
zostały odparte. W okolicy Ludow-
wej przeciwnik nie osiągnął żadnych
korzyści. Po obydwóch stronach
Dorny Watry ponieśli rosjanie i ru-
munni podczas daremnego szturmu
ciężkie straty. W Siedmiogrodzie na
południowym wschodzie od Hötzing
(Hatszég) rumuni pobici zostali przez
wojska generała-porucznika Staabsa.
Są oni ścigani.

Z widowni bałkańskiej.

Grupa wojskowa generała-feldmarszałka
Mackensena.

Wojska sprzymierzone wtargnę-
ły na wielu punktach do stanowisk
rosyjsko-rumuńskich o których do-
nosiliśmy wczoraj.

Front macedoński.

W kotlinie Floriny rozwinęły się
nowe walki.

Pierwszy Generał-kwatermistrz
Ludendorff.

Sprawozdanie admiralicji niemieckiej.

BERLIN, 19 września. Urzędowo.

Latawce nasze zaatakowały po-
nownie nieprzyjacielskie siły morskie,
składające się z 2 monitorów, 16
kontrtorpedowców i 1 okrętu macie-
rzystego, krążące u wybrzeża fland-
ryjskiego i odniosły dobry skutek.
Na okręcie macierzystym zauważono
trafność rzuconych pocisków. Zno-
wu zmuszono do lądowania na te-
renie holenderskim latawiec nieprzy-
jacielskiej eskadry lotniczej, która
wzniosła się do obrony przed lata-
wcami naszymi.

Szef admirałskiego sztabu marynarki.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIEN, 19-go września.

Z widowni wschodniej.

Front przeciwko Rumunii.

Na południowym wschodzie od
Hötzing (Hatszég) rumuni odrzuceni
zostali przez Merisor ku Petrosenom.
W górach Gergeny i Kelmen ścisły
kontakt bojowy.

Front wojsk generała kawalerji arcyksięcia
Karola.

Rosjanie kontynuowali na Buko-
winie swe ataki. Po obydwóch stro-
nach Dorny Watry walczą również
rumuńskie części wojsk. Wojska au-
striacko-węgierskie i niemieckie od-
parły wszystkie natarcia nieprzyjaciela
zapoczątkowane miejscami niezwykle
silnym ogniem działowym. Na po-
łudniowy wschód od Ludowej nie-
przyjacieli odepchnął wazki odcinek
naszego frontu nieco na zachód. Nad
Lipnicą Dolną kontratak niemiecki
zyskał dalszą przestrzeń.

Front wojsk generała marszałka polnego
księcia Leopolda Bawarskiego.

Na przednim terenie armji gen-
pułkownika Boehm-Ermollego toczą
się zwycięskie utarczki. Na granicy
walk wojsk generała Fatha zdobyto
przyczółek mostowy Zarzeczca na po-
łudniowy wschód od Stobychwy.
Wojska austriacko-węgierskie i nie-
mieckie pod wodzą gen.-porucznika
Clausiusa, napadły na cztery położo-
ne jedna za drugą linje nieprzyja-
cielskie i zabrały 31 oficerów rosyj-
skich, 2511 żołnierzy, oraz zdobyły
17 karabinów maszynowych.

Z widowni włoskiej.

Na płaskowzgórza Karstu dzień
wczorajszy upłynął spokojnie, po-
niważ zużyła się widocznie siła za-
czepna wojsk włoskich, wystawio-
nych do walki. Odparto odosobnio-
ne natarcia nieprzyjaciela. Po po-

łudniu w ciągu kilku godzin, ogień
działowy był bardzo gwałtowny, szcze-
gólnie w południowym odcinku płas-
kowzgorza. Od początku bitwy wy-
różnił się tam mężną wytrwałością
102-gi pułk piechoty. Pod Fliczem
i na łańcuchu Alp Fassanckich wojska
nasze odparły szereg ataków oddzia-
łów słabszych.

Z widowni południowo-wschodniej.

Na froncie naszych sił zbrojnych
nie zaszło nic ważnego.

Zastępca szefa sztabu generalnego
Hofer,
marszałek polny porucznik.

Bitwa w Karście.

Korespondent wojenny
„Oesterr. Morgenzeitung“
donosi za zezwoleniem wo-
jennej kwatery prasowej pod
datą 16 września:

Po załamaniu się pierwszego szeregu
włoskiego przeciw stanowiskom c. i k.
wojsk, poza usadowieniem się w kilku od-
cinkach rowów najprzedniejszej linii, bitwa
o najwyższej gwałtowności trwa w dalszym
ciągu. Front, wiodący od morza ku północy,
był celem jak najzacieklejszych ataków ma-
sowych.

Gdy oddziały wojsk włoskich, po zdo-
byciu Gorycji, nie potrafiły opanować także
i wzgórzami, wznoszącymi się na wschód od
miasta, poczyniło kierownictwo wojsk włos-
kich rozległe przygotowania do nowego u-
derzenia, które przewidywać miało jeszcze
ostatnią ofensywę pod względem wkładu
sił i zużycia materiału ludzkiego. Na zachód
od Soczy nagromadzono w tym celu olbrzy-
mie masy wojsk, które od trzech dni już wy-
stępują w nowej bitwie.

Nowy nasz front nad Soczą, przeciw
któremu się zwraca na wielką zabrojoną ska-
łę akcja Cadorny, leży na odcinku, który
cofnęto w czasie ostatniej bitwy, przebiegł
o cztery do pięciu kilometrów poza linję
poprzednią, utrzymaną przez przeciag czter-
nastu miesięcy.

Nawiązując do zastawkowego stanowi-
ska c. i k. wojsk na wschód od Gorycji,
prowadzącego od Monte Santo u kolana So-
czy na północ od Gorycji, poprzez Monte
Gabriele, Monte San Marco, potok Vertojbi-
ce, b egnie ten front dalej prawym brzegiem
Vertojbicy w południowym kierunku, poczem
przechodzi wzgórzami na wschód od doliny
Vallone, na zachód od miejscowości Łokwi-
ca i Opatlaselo. Dalej na południe wcią-
gnięty został w linję Debeli Vrh stanowią-
cy jakoby naturalne stanowisko flankujące
i opanowujący zarówno stanowiska na Kar-
ście, jak i teren na południe od Monfaleone.
Z południowego stoku tego masywu
górskiego zbiega następnie linja frontu ku
morzu.

W walkach sierpniowych, po zajęciu
Gorycji, usiłowali Włosi przede wszystkim
wysadzić w powietrze stanowisko zastawko-
we pod San Marco. Kierowała nimi przy-
tem intencja przedarcia się naprzód wzdłuż
doliny Wippawy i zwinienia za pomocą o-
skrzydlenia c. i k. stanowisk. Z tego też po-
wołu rozpoczęli pod Merną silny atak flank-
ujący, by w razie powodzenia planu, prze-
kroczyć potok Vertojbicy, poczem posuwa-
jąc się wzdłuż drogi Rubbia-Biglja z flanki,
nacisnąć na drogę, wiodącą doliną Wippa-
wy. Pierwszy ten, znacznymi siłami wy-
konany atak został z łatwością odparty.

Wobec tego przełożyli Włosi ataki swo-
je dalej na północ. Z tuku pod Salcano u

kolana Soczy na północ od Gorycji zaatak-
wali dwa szczyty strmo ku południu odpa-
dającego Ternowańskiego Łasu, które panują
nad doliną Soczy: Monte Santo oraz San
Gabriele.

Teraz zaś, po dłuższej pauzie, w toku
jest właśnie trzecie uderzenie na wielką
skalę od czasu usadowienia się Włochów w
Gorycji. Znowu wybrał przeciwnik jako skraj
do ataku dawniejsze pole walki, płaskowięz
Karstu.

Taktyka jego obecnie, podobnie jak za
poprzednich bitew nad Soczą, polega na go-
dzeniu szerokim frontem na całą linję Kar-
stu. Co do intensywności porównać można
działalność artylerji oraz szturmy piechoty
tylko z atakami francusko-angielskimi na
froncie zachodnim i z ostatnimi rosyjskimi
atakami masowymi.

Cały front na Karście przemienił się
w jedną jedyną linję płomienną. Dzień i noc
idą naprzód gęsto zbite kolumny piechoty.
Do każdego nowego wysiłku wdarcia się wy-
syłają Włosi zupełnie świeże dywizje. Gdy
zaś w tym szalonym biegu do szturmu od
czasu do czasu zajdzie krótka przerwa, wów-
czas wybucha ponad austro-węgierskimi ro-
wami ogień działowy wzmożony do najwyż-
szych granic.

Obroncy dokazują wprost nadludzkie
rzeczy. Od trzech dni odrzucają jedną dy-
wizję za drugą. Kolbami i bagnietami wy-
rzucają z pierwszej linii szturmujących nie-
przyjacieli, którzy, jak roje szarańczy, cisną
się po przez stargane i zestrzelane zasieki dru-
cisne. Mimo wszystkie nieprzyjacielskie
wysiłki, oparł się front przemożnemu cio-
sowi.

Przy wszystkich dotychczasowych ata-
kach ponieśli Włosi dotkliwe straty.

Kronika polityczna.

Co opowiadają rosjanie?

PETERSBURG, 19 września. Spra-
wozdanie urzędowe z dnia 18 września.

Front zachodni: Nic ważnego.

Front kaukaski: Próby tureckie
podjęcia ofensywy w okolicy wsi Adisa
udaremniono ogniem naszym.

Komunikat turecki.

KONSTANTYNOPOL, 19 września.
Sprawozdanie głównej kwatery z dnia
18 września:

Front kaukaski: Na prawem skrzy-
dle powiódł się napad turecki. Na le-
wym skrzydle wyparliśmy oddziały nie-
przyjacielskie wśród ciężkich dla nich
strat.

Front egipski: 10 bomb, które rzu-
ciło 2 lotników na El-Arisz, nie wyrzą-
dziły żadnych szkód. Nieprzyjacielski
oddział jazdy, który usiłował posunąć
się naprzód na wschodzie od Suezu,
został odrzucony.

Komunikat bułgarski.

SOFJA, 19 września. Główna kwate-
ra donosi pod datą 18 września:

Front macedoński: Wczoraj, dnia 17
września, sprzymierzone wojska angielsko-
francuskie i serbskie zaatakowały
bez powodzenia stanowiska nasze około
Floriny. Wszystkie ataki odparte zostały
kontratakami.

U stóp Belasica—Planina zaatak-
owaliśmy oddziały włoskie około wsi
Matnisa, Gorni Poroi i Dolni Poroi i
wzięliśmy do niewoli 5 oficerów i 250
żołnierzy z 62 pułku piechoty włoskiej.
Prócz tego pozostały w rękach naszych
2 karabiny maszynowe.

Dobruża: Walka, która rozpoczęła się na linii wsi Maraluj, Monuk, Adrabadzy, Kokarisza, Kobadinu i Tuzla, rozwija się na naszą korzyść.

Wskutek kontrataków obsadziliśmy wsie Sotulaj, Szioł i Wassul, w których zdobyliśmy 5 armat i 4 karabiny maszynowe.

Dnia 15 września, po krótkiej walce, obsadziliśmy miasto Mongalia, które przed nadejściem wojsk naszych opuszczone zostało przez ludność.

Z komunikatów koalicji.

Z francuskiego (18 września).

Na północ od Somme zdobyli francuzi na wschód od Glery rowy i odparli nieprzyjacielskie kontrataki.

Na południe od Somme podjął nieprzyjaciel w ciągu nocy kilka kontrataków na rowy francuskie na wschód od Berny i na południe od Deniecourt. Wszystkie ataki odparto z ciężkimi dla wroga stratami.

Na wschód od Berny poczynili francuzi nowe postępy, tak samo na wschodnich krańcach Deniecourt, które jest obecnie zupełnie okrążone. Liczba dotąd policzonych jeńców dochodzi do 1.200. Pozostało w rękach naszych 10 karabinów maszynowych.

Z angielskiego (18 września).

Na wschodzie od Courcellette przesunęliśmy linie nasze znacznie naprzód.

Na południu od Thiepval znowu wzięliśmy część nieprzyjacielskiego systemu rowów.

Z włoskiego (18 września).

Na Karście nieprzyjaciel skierował przeciw nowym, przez nas zdobytym, pozycjom gwałtowne ataki. Odparto go z bardzo ciężkimi stratami i zabrano mu około 300 jeńców.

Z rumuńskiego (18 września).

Na froncie północnym i północno-zachodnim drobne utarczki. Na południe od Sibji (Hermanstadt) zdobyliśmy 2 karabiny maszynowe i ujęliśmy 40 jeńców. W dolinie Strein gwałtowne walki.

W Dobruży walka działała. Na południe od Dobadin rosyjska bateria moździerzy zmusiła do milczenia nieprzyjacielską ciężką artylerię.

Walki w Siedmiogrodzie.

Z austriackiej wojennej kwatery prasowej donoszą pod datą 18 września:

Wzdłuż linii kolejowej Hötzing—Petrosseny honwedzi węgierscy i bataljony niemieckie zdobyły przesmyk górski nad tunelem Merisoru, gdzie też rumunom zabrali siedem armat, cztery karabiny maszynowe i dużo materiału wojennego.

Na linii Kronstadt—Szesburg natomiast rumunowie znajdują się w dalszym pochodzie i zajęli miasteczko Repe (Köhalom). Prawe skrzydło rumuńskie doszło do okolic źródeł Bystrzycy, gdzie przeciwko niemu ruszyły wojska austriacko-węgierskie z Bistriara, góry o wysokości przeszło 2.000-metrowej. Także i w górach na południowym zachodzie od Dorna Watry, które znajdują się w posiadaniu wojsk austriacko-węgierskich, natarcie rumuńskie zostało powstrzymane.

Zamęt w Grecji.

Korespondent dziennika medjońskiego „Secolo” donosi z Aten, że prasa wenezelistyczna przewiduje bardzo rychły zatarg nowego gabinetu z koalicją. W ostatnich dniach wszystkie greckie urzędy telegraficzne poddano pod kontrolę urzędników francuskich, spełniających funkcję cenzorów. Do zatoki Suda wpłynęło 10 okrętów angielskich.

Z Londynu donoszą: „Daily Telegraph” dowiaduje się z Aten: Kalogeropoulos oświadczył, że gabinet jego bynajmniej nie ma charakteru politycznego. W kołach koalicji panuje jednak pogląd, że nowy gabinet nie stoi na podstawie noty czerwcowej. Istnieje nawet przekonanie, że, w porównaniu z położeniem przed dwoma tygodniami, obecnie zaszedł zwrot niepomysłny dla koalicji. Wówczas gabinet Zaimisa złożył oświadczenie, że Grecja miała zmienić swoją politykę względem koalicji. Udział w gabinecie Rufosa, jako ministra spraw wewnętrznych, będącego gwałtownym przeciwnikiem i osobistym wrogiem Wenezelosa, jest, zdaniem posłów koalicji, wyraźną wskazówką, jakie stanowisko zajmie nowy rząd względem partii liberalnej.

Korespondent „Corriere della Sera”, omawiając zamiary komitetu rewolucyjnego w Salonice, który pragnie utworzyć

oddzielny rząd dla Macedonii i wysp greckich z Wenezelosem na czele, pisze, iż trudno przewidzieć los tych zamiarów. Faktem jest, że cała działalność komitetu rewolucyjnego w Salonice wcale nie znajduje uznania wśród szerokiej ludności, traktującej akcję komitetu nie tyle nieprzyjaźnie, ile raczej apetycznie. Bieg wypadków w Salonice zależy jest od państw koalicji i od zdarzeń w Atenach.

Kłeska Rumurji katastrofą dla Włoch.

„Italia” oświadcza w artykule następnym, że zwycięstwo Niemiec nad Rumunją miałyby zupełnie inne znaczenie, aniżeli kłeski, zadane przez Niemcy Belgii, Serbji i Czarnogórze. W razie kłeski Rumurji złamanaby została siła militarna koalicji. Z tego powodu koalicja nie może dopuścić, by Niemcy osiągnęły zamierzony sukces. Trzeba działać z całą energią, by udaremnić sukcesy, do jakich dążą mocarstwa centralne, gdyż byłyby one katastrofalne dla Włoch.

Ewakuacja miast w Dobruży.

Pisma szwajcarskie dowiadują się z Petersburga, że w większych miastach Dobruży, przede wszystkim zaś w Konstanzji i w Czernawodzie przystąpiono do usunięcia całej ludności cywilnej.

Znajdujące się w Konstanzji archiwum państwowe przewieziono do Braiły. Liczne pociągi z uchodźcami udają się za Dunaj do Braiły i Kloeszti.

Parlament rumuński w Jassach.

Dzienniki berlińskie donoszą ze Sztokholmu, że rząd rumuński zamierza zwołać w najbliższym czasie parlament, który jednak nie będzie obradował w Bukareszcie, ale w gmachu uniwersyteckim w Jassach.

Poddanie się korpusu greckiego Niemcom.

Poddanie się korpusu greckiego wojskom niemieckim i internowanie go w Niemczech, wywołało we Francji wielkie wzburzenie.

Radykalna prasa francuska domaga się internowania greckiej rodziny królewskiej i kół dworskich greckich na jednym z okrętów wojennych.

Holandja przeciw koalicji.

Bazylejski „National Ztg.” donosi ze źródła dobrze informowanego z Haagi:

W całej Holandji panuje nastrój skrajnie pesymistyczny głównie z powodu nowych zarządzeń blokadowych koalicji. Holandia czyni wszelkie starania, by utrzymać neutralność, wyłaniają się jednak coraz to nowe trudności.

Kwestja ujęć Skaldy przyczyniła się bardzo do tego, że w szerokich kołach ludności sympatje do koalicji ogromnie spadły.

W Holandji panuje przekonanie, że w razie zwycięstwa mocarstw centralnych interesy Holandji będą znacznie mniej zagrożone, aniżeli na wypadek utrwalenia się panowania Anglii na morzu.

Odwołany dowódca.

Paryski „Journal” donosi, że król hiszpański zezwolił na odwołanie dotychczasowego dowódcy wojska hiszpańskiego w Marokko, Jordana. Następcą jego ma być gen. Alfari. Możliwą też jest nominacja gen. Breygera.

Z ziem polskich.

Z Warszawy.

Zrzeszenie weteranów 1863 r.

W dniu 26 b. m. o godz. 1-ej w południe kończy się termin zapisywania się kandydatów wraz z legitymacją do stowarzyszenia weteranów 1863 roku (plac Wawerski nr. 1, kancelarja kredytu hipotecznego).

Nazwa tego zrzeszenia właściwie brzmi „Stowarzyszenie wzajemnej pomocy uczestników powstania 1863 i 1864 r.”

Jednocześnie z zapisaniem się, kandydat otrzymuje bilet wstępu na ogólne zebranie stowarzyszenia. Bez biletu kandydat nie może mieć wstępu na zebranie.

Ustawa, zatwierdzona przez władze niemieckie, jest już wydrukowana i rozdana będzie uczestnikom podczas ogólnego zebrania, o którego terminie i miejscu nastąpi oddzielne zawiadomienie w pismach. Głównym celem ogólnego zebrania będzie wybór zarządu i komisji rewizyjnej.

Loterja Dobroczynności R. G. S.

Wobec rozsiewanych pogłosek o możliwości odłożenia terminu ciągnięcia loterii dobroczynnej Rady Głównej Opiekuńczej, niniejszem stwierdzamy, że ciągnięcie pod żadnym pozorem odłożone nie będzie i że rozpocznie się bezwzględnie, jak było na początku postanowione, dnia 2 października 1916 roku.

Powołanie lwowskich profesorów uniwersyteckich do Warszawy.

Pisma lwowskie donoszą: Z grona profesorów lwowskiej wszechszkoły powołani zostali na uniwersytet warszawski docent Kleiner na katedrę literatury polskiej w miejsce prof. Kallenbacha i prof. Cybichowski na katedrę prawa międzynarodowego. Prof. Kallenbach otrzymał półroczny urlop.

Będzin.

W Będzinie odbywają się narady w żydowskim Towarzystwie p. n. „Hazemir” nad mającą powstać biblioteką. Jedni żądają, żeby znajdowały się w niej książki wyłącznie żargonowe, zaś inni domagają się także hebrajskich i polskich. Rozstrzygnięcie tej kwestji jeszcze nie nastąpiło.

Ostrow.

Magistrat w Ostrowiu gub. łomżyńskiej, którego urzędnikami—według „Momentu”—są prawie wyłącznie żydzi, przeznaczył potrzebną sumę na urządzenie szkoły dla 1.000 dzieci żydowskich.

Wilno.

Teatr niemiecki w Wilnie rozpoczął swą działalność 15 października r. b. i to pod kierownictwem J. Bissel'a, b. dyrektora teatru w Królewc. Uwzględniać będzie, obok opery i operetki, dramat i komedję. Według rozporządzenia komendanta miasta, teatr niemiecki mieścić się będzie w gmachu teatralnym na Pohulance.

„Voss. Ztg.” donosi w nr. 475, iż zarząd m. Wilna wystąpił z wnioskiem o zaciągnięcia pożyczki, w wysokości 1 miljon rb. na 6 proc.

Pożyczkę rozebrać mają obywatele miasta. Cały dług ma być zamortyzowany w pięć lat po zawarciu pokoju.

Lwów.

„Gazeta Lwowska” publikuje uchwałę lwowskiego sądu krajowego karnego zarządzającą zajęcie majątku ks. Andrzeja Obriskowa, grecko-kat. parocha w Małczycach, podejrzanego o zbrodnię przeciw sile wojennej państwa.

— Wskutek zarządzenia dyrektora policji radcy dworu d-ra Reinlendera przeprowadzono 15 b. m. próby, celem wykrycia niesumiennych kupców uchylających się od sprzedawania towarów, względnie sprzedających po nad taryfę maksymalną. Cały szereg kupców ukarano dotkliwie grzywnami, oraz aresztowane kupcowe: Minię Gruberową, Jetti Mantelową, Betti Friedmanową, oraz kupców: Wilhelma Walacha i Marjana Kafkę.

— Dnia 15 b. m. przed południem zgłaszały się tłumnie w magistracie osoby, wezwane do robót ziemnych z prośbą o zwolnienie. W wypadkach gdzie chodziło o interes rękodzieła przemysłu lub handlu prośby uwzględniano i wydawano zwolnienia. Wśród zgłaszających się widać było wielu pracodawców, którzy, gdyby pozbawiono ich robotników, musieliby zamknąć warsztaty.

Ostatnie chwile Macocha.

W lwowskim „Wieku Nowym” znajdujemy, w korespondencji z Piotrkowa, ciekawe relacje o ostatnich dniach i chwilach życia tak głośnego przed kilku laty Macocha, zmarłego niedawno w piotrkowskim więzieniu. Macoch już od końca lipca zasłabł poważnie i choroba odtąd czyniła szybkie postępy. Ciężka choroba i opuchnięte skrofulami gardło, wtrącały Macocha w bezsenność, nie dając mu chwili wytchnienia. Komendant więzienia, kapitan Zdziarski, interesował się wieziem i w granicach ostrych postanowień więziennych starał się ulżyć jego doli. Przed nim też często zwierzał się Macoch.

W czasie choroby nikt go nigdy nie odwiedzał. Jedynego bliskiego mu człowieka, ongi przyjaciela i współnika zbrodni, Starczewskiego, tak zniechęcił, że popadł w najwyższe rozdrażnienie, gdy mu podsuwano myśl, że mógłby z nim pomóc. O spełnionem morderstwie nigdy ani słowem nie wspominał. Kapitan Zdziarski przez ciekawość zapytał go raz o szczegóły zbrodni, ale i wówczas Macoch pytanie to pozostawił bez odpowiedzi.

Na kilka godzin przed śmiercią poprosił do siebie kapitana Zdziarskiego i prosił go, by nie chowano go na cmentarzu, ponieważ nie czuje się godnym spoczywać z innymi ludźmi. Wraził natomiast życzenie, by go pochowano na dro-

Ul. Piotrkowska Nr. 85, parter, fra. t.

Biuro Gersdorffa

KONSULENTA PRAWNEGO

czynane bez przerwy od 8 i pół rano do 7 wiecz.

dze cmentarnej, by grób jego zdeptali przechodnie. Oszczędzono mu tego. Dnia 7 września o godz. 4 po południu ruszył z bram więziennych skromny pogrzeb, prowadzony przez ks. Wojciechowskiego. Za trumną z sosnowych desek nikt nie poszedł. Dopiero w drodze gromadził się tłum gapiów.—Zwłoki złożono na cmentarzu opodal grobów wojskowych.

Więści z Rosji.

Mąka rosyjska.

„Riecz” z d. 5 sierpnia z Moskwy pisze: „Na przystani rzeki Oki przedstawiciele apropozycyjnego oddziału, specjalni korespondenci i przedstawiciele państwowej kontroli oglądali przystania do Moskwy zarekwirowaną w ilości 150.000 pudów mąkę. Po obejrzeniu 40.000 pudów—37.000 pudów uznano za niezdatne do użycia, 3.000 pudów za warunkowo zdatne; 37.000 pudów będzie zniszczone”.

Niekorzystny dla Rosji bilans tegorocznej kampanji.

Pismo opozycyjne „Riecz” rozpisuje się o dotychczasowym bilansie tegorocznych walk na poszczególnych frontach rosyjskich, ocenia ogólnie znaczenie kampanji całorocznej, rozpatruje szczegółowo jej wyniki i w końcu dochodzi do wniosku, że kampanja wojenna tego roku zakończy się dla Rosji mniej korzystnie, niżli spodziewano się tego w miesiącach maju lub czerwcu.

Organ kadetów nie rozwodzi się nad powodami i przyczynami faktu tego, ale przyznaje, że przyczyn takich jest niewidocznie cały długi szereg, w żadnym jednak razie nie wypada czynić za niepowodzenia te odpowiedzialni jedynie koła wojskowe. Względnie ściśle polityczne i ekonomiczne odgrywały przy tym rolę niemniej ważną, nieraz nawet decydującą.

Więści z Niemiec.

Zwalczanie gorszej literatury.

W Berlinie przydzium policji umieściło cały szereg utworów literackich na czarnej liście i zakazało pod karą rozpowszechniać je.

Wiele komend generalnych przejęło bez zmiany i uzupełnienia te wykazy dla swych obwodów. Ale lista berlińska nie obejmowała nowszej literatury z czasów obecnej wojny, każda komenda wojskowa samodzielnie więc w tej sprawie działa i dla swego obwodu przez rzeczoznawców wykazy niedozwolonych książek i broszur sporządzić kazała.

Sprawą tą zajęły się niemieckie wydziały dla oceny pism dla młodzieży. Za wskazówkami ich poszły już niektóre zastępcze generalne komendy.

Konsystująca w Kassel generalna władza wojskowa, uzupełniając dawniejsze swe rozporządzenie, pisze:

„Zakazane są przede wszystkim wszystkie pisma, które przydzium berlińskiej policji, jako nieodpowiednie dla młodzieży, mianem „Schundliteratur” oznaczyło, ponieważ pod obyczajowym i religijnym względem zdolne są wywołać zgorznienie. Lecz cel rozporządzenia, polegający na ochronieniu młodzieży przed niebezpieczeństwem, grożącym jej z czytania pism, nerwy rozdrażniających, domaga się nadto bacności, aby się do jej rąk nie dostawały inne jeszcze nie stosowne książki, które wprawdzie w ściślejszym znaczeniu nie dają pod obyczajowym i religijnym względem zgorznienia, ale nieprawdziwymi opisami jakiegoś popędu do zbytniej wolności budzą, zmysły rozdrażniają i niezdrowe zachcianki wywołują. W interesie poważnej opieki nad młodzieżą okazało się dla tego rozszerzenie i uzupełnienie berlińskiego zakazu potrzebne. Dawniejsze i obecne rozporządzenia dyktuje nam troska o zdrowe wychowanie.

Stracenie zbrodniarki.

W sobotę ubiegłą w Berlinie stracono bez rozgłosu fryzjerkę Ullmann, która 15 marca razem z robotnicą fabryczną Sonnenberg w składzie fryzjerskim przy ul. Alzackiej w Berlinie zamordowała i obrabowała z 40 mk. robotnicę Franzke Sonnenberg pozostaje jeszcze pod obserwacją lekarską co do swego stanu umysłowego.

Zapiski teatralne.

W Teatrze Polskim, przed rozpoczęciem przedstawienia, tyczy się w urzędniaku dyskusja co do słuszności wystawienia komedji Arystofanesa „Gromiwoja” na wieczorne inauguracyjnym. Po wyczerpaniu się już argumentów rzeczowych za i przeciw, zabiera jeszcze o tej kwestji głos pan, który w rozmowach lub być zawsze ostatni. Jest to kuptec o orientacji... teatralnej. O orientacji dość zmiennej i elastycznej, jak *kwadrat*. Pan ten mówi:

— Zdaje się, że panowie nie wiedzą, kto to jest Arystofanes i jakie są sztuki jego. „Gromiwoja” to przecież jest teraz rzecz najaktualniejsza. Ją powinno się grać we wszystkich teatrach na całym świecie. Ona porusza przecież zagadnienie pokoju...

Wszystkich argument ten skonsternował. Jeden tylko z obecnych, mający coś wspólnego z pewną redakcją, zaproponował poważnie owemu *teatromanowi*, by sprawę tę poruszył w najbliższym artykule, rzucając w oczekującej krwią świat projekt najskuteczniejszego doprowadzenia wojny do końca w myśl komedji Arystofanesa, t. j. przez... miłosny strajk kobiet.

„Gromiwoja”—akt trzeci.
Scena pomiędzy Kinesjasm i Myrrią. Kinesjas, jak zaznaczył sprawozdawca jednego z dzienników, robi wrażenie apaszy paryskiego, ja dodaje—pragnącego na atyckiej rogóżce użyć rozkoszy miłosnej z piękną i pociągającą Myrrią.

Sród publiczności powyżej lat piętnastu zdziwienie. Świadomi i świadome dziwią się nieświadomości pana Samborskiego, który zdaje się przypuszczać, że pragnienie i pożądanie wyraża się przez wywracanie kociołków i wierzanie nogami. Nieświadomi i nieświadome, którzy wierzą w szczerść żywiołowego wybuchu nękanego męża, zaś *nie wiedzą* jeszcze, jak to bywa w rzeczywistości, czują niechęć do, pełnej słodyczy, załotności i powabu, pani Dunikowskiej za to, iż tak bezlitośnie zwodzi i męczy swego apasza, vel Kinesjasa.

W dwunastym rzędzie krzesel paniienka, zaręczona z komiwojażerem, czuje już przedsmak tych chwil swego pożycia małżeńskiego, gdy mąż jej będzie wracał, po długiej podróży, do domu, a więc będzie napewno niemniej stęskniony pieśczoł jej, jak Kinesjas Myrrią.

Do okienka kasy teatralnej wnurza głowę typowy faktor prowincjonalny:

— Przepraszam pana dobrodziej—czy tu jest *młody las* do sprzedania?

Kasjer: — Jest, ale nie do sprzedania, lecz do obejrzenia.

— Nu, jak obejrzę, a potem mogę kupić!

— Idź pan spać! Sztuki pan będzie kupować?..

— Nu, ja kupię i na sztuki.

— Nie zwracaj pan głowy! Bierzesz pan bilety?

— Bilet na handel drzewem—ja już mam.

— Odczep się pan! Tu nie handel drzewem, tu teatr.

— Nu, ja nie wiem—ale mnie powiedzieli, co tu jest piękny *młody las*, to ja myślał, co będzie licytacje. Pan dobrodziej nie wie, gdzie tu jest licytacje?

Teatr Polski

W czwartek, 21-go b. m. o godz. 8 wiecz i w niedzielę o godz. 3 po poł.

„GROMIWOJA”

Komedja Arystofanesa w 3-ach aktach. Ilustrację muzyczną wykona kwart. artystyczny b-cł Taube W sobotę 23, w niedzielę 24 i we wtorek 26 b. m. o godz. 8 wiecz.

„MŁODY LAS”

Sztuka w 4 aktach J. A. Hertza. Bilety do nabycia w cukierni Roszkowskiego.

Wiadomości bieżące.

— **Równa moneta zdawkowa.**

W najbliższych dniach na ziemiach, podlegających władzy głównodowodzącego na Wschodzie, będą puszczane w obieg monety jedno, dwa i trzy kopiejkowe na ogólną sumę 1 miliona rubli, co usunie brak monety zdawkowej i ułatwi ruch asygnat kas pożyczkowych wartości jednego rubla. Monety, wybite w wielkości monet rosyjskich, mają na przedniej stronie krzyż w formie Ze-

laznego Krzyża, napis rosyjski, oznaczający wartość monety i liczbę 1916, na odwrotnej stronie napis: „Gebiet des Oberbefehlshabers Ost”.

— **Zarządy przymusowe.**

Ustanowione zostały zarządy przymusowe w następujących instytucjach:

W firmie Thomas Evans i Company w Łodzi ul. Ewangelicka Nr. 1. Administrator przymusowy właściciel fabryki Wilhelm Kulke w prezydjum poljeji w Łodzi.

Tow. akcyjne fabryk sztucznego jedwabiu w Myszkowie (Societe Anonyme de Soie artificielle de Myszkow). Administrator przymusowy kapitan landzurm Bickel w Sosnowcu.

— **Obrót towarami aptecznymi** i truczniami poza aptekami świeżo uregulowało rozporządzenie policyjne z d. 15 b. m. Spis towarów aptecznych, które drogiści mają prawo sprzedawać, ogłoszony jest w Nr. 42 „Dziennika rozporządzeń dla generał gubernatorstwa warszawskiego” z d. 30-go sierpnia r. b.

— **Wywóz towarów manufakturowych z okupacji austriackiej.**

(s) Na zasadzie rozporządzenia ministerjum wojennego austriacko-węgierskiego wywóz towarów manufakturowych z miejscowości okupacyjnych austriackich do Austrii dozwolony jest li tylko za specjalnym pozwoleniem od szefa intendatury przy lubelskim generał-gubernatorstwie.

Przewóz towarów z jednego miejsca na drugie okupacji austro-węgierskiej wtedy jest dozwolony, jeżeli listy frachtowe będą zapatrzony w stempel komeudantury powiatowej z napisem, iż towar może być przewieziony.

— **Trzecia konferencja nauczycieli elementarnych szkół miejskich**, zwołana przez radcę szkolnego Sakobielskiego, odbyła się wczoraj po południu w sali gimnazjum niemieckiego. Celem konferencji było ujednostajnienie programu szkolnego we wszystkich szkołach początkowych miejskich, omawiano również kwestję materialną nauczycielstwa, oraz gospodarki szkolnej.

zacyjne członków Stowarzyszenia właścicieli piwiarni w obecności 48 członków.

Zagał i przewodniczył na zebraniu p. Segaliewicz.

Odczytano ustawę Stowarzyszenia, którego celem jest uregulowanie stosunku sprzedawcy do kupującego, zniesienie kredytu, zwalczanie konkurencji, regulowanie cen sprzedaży, organizacja odczytów w zakresie piwowarstwa.

Członkowie przyjmowani są bez różnicy wyznania i narodowości.

Ustawę jednogłośnie przyjęto. Następnie odczytano sprawozdanie komisji organizacyjnej. Uchwalono upoważnić przyszły Zarząd do czynienia starań u władz odnośnych o pozwolenie otwarcia kooperatywy produktów spożywczych przy Stow.

Po dokonaniu wyborów i rozważeniu jeszcze kilku spraw czysto fachowych, posiedzenie o godzinie 9 i pół zamknięto.

— **Z Kochanówki.**

W ubiegłą sobotę, w szpitalu dla umysłowo i nerwowo chorych w Kochanówce odbyła się uroczystość 14-letnia założenia szpitala i jednocześnie otwarcie nowego lokalu kuchni, zburzonej w czasie walk pod Łodzią w 1914 r. Z Łodzi przybyło wiele osób na tę uroczystość, arozmaitoną produkcjami artystycznymi, tem ciekawszymi, że wykonawcami byli pensjonarze Kochanówki.

Pod światłym kierunkiem dr. Mikulskiego i jego współpracowników d-rów Hermana, Siwińskiego i pań dr. Zylbercwałj uroczystość cała odbyła się składnie ku obojętnemu zadowoleniu tak gości, jak i pensjonarzy. Tańce zakńczyły ten sympatyczny wieczór, będący prawdziwą jasną gwiazdą na szarym horyzoncie smutnego żywota pacjentów Kochanówki.

(b) Jak się dowiadujemy, zakład w Kochanówce otrzymał z kasy Mianowskiego zasiłek w sumie 900 rb. na założenie laboratorium psychologicznego.

— **Z sądu.**

(s) Ces.-niem. Sąd Okręgowy pod przewodnictwem sędziego okręgowego Hampfa rozważał w dniu wczorajszym następujące sprawy:

O zabójstwo i rabunek.

W pierwszej sprawie na ławie oskarżonych zasiadł 22-letni murarz Wincenty Mońko, oskarżony, że wraz z niewykrytymi na śledztwie osobnikami zadusił w Rudzie Pabjanickiej 42-letnią Hindę Tugendmanową oraz syna jej 16-letniego Szyję i zrabował 2700 rb. Okoliczności tej sprawy są następujące:

Dnia 22 maja 1915 r. około godz. 9 wieczorem do mieszkania nieobecnego w domu Tugendmana zastukało 3 młodych ludzi. Żona Tugendmana, Hinda otworzyła im drzwi, wtedy jeden ze złoczyńców, grożąc rewolwerem żądał wydania pieniędzy, następnie zarzuciwszy sznur na szyję udusił ją, drugi bandyta tępem narzędziem ugodził 16-letniego jej syna. Bandyci zrabowawszy pieniądze zbiegli.

Całemu temu zajściu przyglądał się drugi syn 10-letni Gitel.

Zawiadomiona milicja aresztowała kilku podejrzanym osobników, między innymi Mądrego i Mońkę. Gdy Milicja zaszła do mieszkania Mońki znaleziono go w łóżku, na białym jego widniały ślady krwi. Podejrzewając go o współudział w zabójstwie aresztowano go i przeprowadzono śledztwo, a następnie odesłano do prokuratorjum. Na sądzie oskarżony nie przyznaje się do inkryminowanego mu czynu.

Jako rzeczoznawca zeznaje lekarz powiatowy Dr. Hübner.

24-letnia Stanisława Daszkowska, narzeczona oskarżonego, zeznaje, że pewnego dnia przyszedł do niej oskarżony i oznajmił, iż znajomy jego Doroczyński namawiał go do zabójstwa Tugendmana gdyż on ma pieniądze.

Sznur, którym uduszona została T. był własnością Daszkowskiej, zabrał go jej z szuflady Mońko.

Najwięcej obciążające były zeznania 10-letniego Gitla.

Sprawa powyższa była już raz przedmiotem rozpraw, lecz została odroczone z tego powodu, iż koszula jako „corpus delicti”, nie była dostarczona na rozprawę.

Rzeczoznawca z Poznania orzekł, iż krew znaleziona na koszuli jest bezwarunkowo ludzką.

Po przesłuchaniu ekspertów i świadków prokurator żąda dla oskarżonego wyroku śmierci.

Sąd po naradzie ogłosił wyrok na mocy którego 22-letni Wincenty Mońko skazany został na śmierć, motywując wyrok swój tym, iż po przejrzaniu całego materiału dowodowego Sąd przyszedł do przekonania, iż sprawcą napadu a przynajmniej na 16-letniego T. jest Wincenty Mońko.

POD GODŁEM HINDENBURGA

znajduje się nowa pożyczka wojenna, niech każdy przyczyni się według sił, by skutek jej był należyty!

— **Z magistratu.**

(s) Magistrat zwraca uwagę, iż wszelkie prośby i listy adresowane do oddziałów i sekcji magistratu, winny być wrzucane do skrzynki mieszczącej się w sieni magistratu (Nowy Rynek Nr. 14, front, parter).

— **Teatr Polski.**

Jutro Teatr Polski powtarza poraz czwarty „Gromiwoję” Arystofanesa. W sobotę premiera sztuki w 4 aktach J. A. Hertza p. t. „Młody las”. Bilety wcześniej nabywać można w cukierni Gostomskiego (dawniej Roszkowskiego).

— **Teatr Nowoczesny.**

Dziś wieczorem rozpoczyna się sezon w Teatrze Nowoczesnym przy ulicy Zielonej № 2. Pierwszy program tego przybytku rozrywek zapowiada się bardzo ciekawie. Wypełnią go występy: Marij Tokarskiej, doskonałej subretki polskiej, J. Zejdowskiego, ulubionego humorysty, Świdarskiej i Janoty, artystów opery warszawskiej, Miłosza, oraz baletu.

W dniu powszednie Teatr Nowo-

czesny dawać będzie dwa przedstawienia, w soboty, niedziele i święta—trzy.

— **Teatr „Oaza”.**

W świeżo odrestaurowanym teatrze „Oaza” demonstrowany jest sensacyjny dramat w 4-ach częściach p. t. „Piotr Markarow”.

— **Ciągnięcie loterii pieniężnej**

na rzecz Tow. ochrony kobiet odbyło się wczoraj w lokalu własnym przy ul. Andrzeja nr. 16. Główna wygrana 500 rb. padła na № 2.348; większe wygrane: 250 rb.—№ 1.066; 100 rb.—4.573; po 50 rb.—№№ 4.250—44—3.477—3.058.

— **Ze Stow. prac. szewskich.**

(s) Z powodu częstych zatargów, wynikających między pracodawcami a pracownikami, utworzonym został sąd polubowny, do którego wejdzie równa część członków tak z jednej jak i z drugiej strony.

— **Ze Stow. właśc. piwiarni.**

(s) Wczoraj, o godz. 6 i pół wiecz., w sali angielskiej przy ulicy Południowej nr. 10, odbyło się ogólne zebranie organi-

Soltys wsi Porszewice, gminy Górka Pabjanicka, 60-letni Roch Jaehimczyk oskarżony o zadanie lekkich ran trzonkiem od wideł 12-letniemu Józefowi Agacie, który wjechał w jego żyto, został skazany na 10 rb. grzywny z zamianą na dwa dni aresztu.

Sprawa apelacyjna.

W dniu 13 lipca r. b. sąd gminny w Łasku rozwał sprawę Karola Pospieszyla, oskarżonego o kradzież 160 f. maki, należącej do mieszkańca Zelowa, Karola Musiła.

Sąd skazał Karola Pospieszyla za kradzież na 6 miesięcy więzienia. Niezadowolony z powyższego wyroku skazany podał skargę apelacyjną, prokurator również założył protest.

Do sprawy zawezwano kilku świadków, między nimi i poszkodowanego, który zeznał, iż z góry, zamkniętej na kłódkę i z zewnątrz założonej drabinią, skradziono mu makę, którą jako swoją własność poznał u Pospieszyla i odobrał 60 funtów tej maki.

Sąd po naradzie wyrok pierwszej instancji zmienił i nie uznając winy ze strony podsądnego od wszelkiej odpowiedzialności go uwolnił.

Cesarско-niemiecki sędzia pokoju 6 rewiru skazał wczoraj b. policjanta Karola Sągiera za pobranie od Kordasówny rubla łapówki przy przewożeniu skóry na sumę 1000 rb. na 6 miesięcy więzienia.

Za nieprzestrzeganie przepisów pasportowych i przeniesienie chleba skazane zostali: Antonina Marczniakowa, Aniela Baucer i Katarzyna Roźwalec po 10 mk. kary lub 2 dni więzienia.

- Ze Zgierza.

Dzisiaj w Zgierzu odbywa się jarmark na konie, krowy i narzędzia rolnicze.

- Aleksandrów.

Z dniem 1 września otwartą została regularna komunikacja między Aleksandrowem i Poddębiami. Koncesję otrzymał ob. Kirsz z Poddębic. Zakryte karetki początkowo odchodzić codziennie ze stacji tramwajowej w Aleksandrowie w stronę Poddębic. Z chwilą ukończenia szosy Aleksandrów - Poddębice - Uszejów ruch na tym dystansie stał się wzajemny i spotyka się pojazdy ze Słupcy, Zagórowa, Wrześni i innych. Obecnie więcej niż kiedykolwiek daje się odczuwać brak poczekalni tramwajowej w Aleksandrowie, gdzie dotychczas pasażerowie zmoczeni i zniechęceni oczekują na rynku na tramwaj.

Katastrofa żywiłowa.

Okolicę czeskich gór Izerskich, w pobliżu granicy pruskiej, niedaleko od Reichenbergu, nawiedziło przedwczoraj wielkie nieszczęście. Na rzece Białej Dossie, wpadającej do Izery, pękła zapora i woda potokami rozlała się po

okolicznych miejscowościach, porywając domy i zabudowania. Zginęło wielu mieszkańców.

Tama zerwała się o godz. 4 po południu. W wale ziemnym utworzyła się wyrwa o szerokości blisko 80 m., sięgająca aż do doliny. Przez wyrwę runęły masy wody w dolinę Białej Dossy. Blisko godzina upłynęła, nim potoki utworowały sobie drogę do Tannwaldu. Następnie wypełniło się szerokie łożysko rzeki i w oka mgnienia woda zalała most na wysokości 4 m. Fale porywały drzewa, unosiły całe dachy i inwentarz. Miejscami dostrzedz było można trupy ludzkie i zwierzęce, płynące z falą.

Na przestrzeni prawie 20 km. po obu stronach rzeki widnieje zniszczenie. Zrujnowane wsie przedstawiają okropny widok. Do dzisiejszego południa odnaleziono przeszło 250 zwłok, przeważnie dzieci. Istnieje obawa, że pod gruzami domów o wiele więcej znajdzie się ofiar. Powódź nastąpiła tak szybko, że o ratunku nie mogło być mowy.

Do robót ratunkowych wezwano wojsko z Liberca (Reichenberg) i Uścia (Aussig).

Obwieszczenie.

Wyrokiem sądu polowego przy Cesarско-Niemieckim Łukowskim Gubern-

twierdziej Wojskowym z dnia 14 września 1916 r. zostali na śmierć skazani poddani rosyjscy:

- 1) robotnik Stanisław Nowak,
- 2) robotnik Aleksander Czychoz,
- 3) robotnik Józef Osificki,
- 4) kowal Jan Osocicki,
- 5) robotnik Stanisław Burzyński,
- 6) handlarz Dawid Kucharecz,

wspisany z Łukowa, ponieważ posiadali broń i użyli jej do zamierzanego napadu rabunkowego na mieszkańców kraju.

Wyrok wykonano dzisiaj po południu o godz. 7 przez rozstrzelanie.

Łuków, d. 14 września 1916 r.

Gubernator wojskowy.

Obwieszczenie,

Istnieją uzasadnione podejrzenia, że publiczność proponuje, a nawet daje pracownikom działu dezynfekcyjnego datki z racji spełniających przez nich obowiązków.

Jest to zgoda niedopuszczalną. Ciężkiej karze podlega nie tylko pracownik, przyjmujący datki, lecz i ten, który je proponuje lub daje.

Przeciwko tego rodzaju wykroczeniom będziemy występowali z całą surowością.

Łódź, dnia 16-go września 1916 r.

MAGISTRAT.

Teatr NOWOCZESNY. ZIELONA № 2.

Otwarcie **DZIS**, dnia 20 go września r. b., godz. 7 - 9. **Pierwszorządne atrakcje!**

Marja Tokarska jedyna gwiazda subretki, **Józef Zejdowski** król humoru i satyry, **Janota** tenor opery warszawskiej

Świderska, śpiew. op. warsz. **BAKOWSKA, BINKOWSKI**—balet **Czerepanowski, tróje wschod. Miłosz** hum.

Dr. Z. Frydberg Choroby wewnętrzne i dzieci **KONSTANTYNOWSKA № 20.**

A. A. A. A. Nauczycielki domowe z dobrą konwersacją niemiecką, francuską, rzymską, potrzebne na wyjazd. Biuro Nauczycielskie E. Sękowskiej, ul. Przejazd 14.

I wiele innych pierwszorząd. Początek przedstawień w soboty, niedziele i święta 5 7 i 9. W dni powszednie 7-9. W soboty i niedziele program. Kasa otwarta codz. od g. 11 do 1.

Pierwsza Szkoła Lekarsko-dentystyczna egzystująca od 1897 roku

lekarza dentysty Ludwika Szymańskiego

Nowomiodowa № 1 w Warszawie.

Nagrodzona na wystawie Hygienicznej medalem. Przyjmuje nowowstępujących z 6-cio klasowym wykształceniem. Wiadomość i program w Rancelarji Szkoły bezpłatnie.

Największa wygrana ewentualnie Miljon Marek.	Dotychczasowe szczęście	Wygrana gwarantowana przez państwo.
Pierwsze ciągnięcie 11 i 13 października	Niezwyksze szanse wygrania przez wolne miasto Hamburg gwarantowanej wielkiej loterii pieniężnej w której	13 milionów 731.000 Marek obowiązkowo wygrywają.
Największa wygrana w najszczęśliwszym wypadku wynosi 1.000.000 Marek		
Marek: 900.000	Marek: 305.000	
• 890.000	• 303.000	
• 880.000	• 302.000	
• 870.000	• 301.000	
• 860.000	• 300.000	
• 850.000	• 200.000	
• 840.000	• 100.000	
• 830.000	• 90.000	
• 820.000	• 80.000	
• 810.000	• 70.000	

Mydło

wszelkiego rodzaju przy cenach przystępnych hurtem i detalicznie poleca **HENDELES, Konstanyowska № 18.** Uwaga: Ług do prania po 10 kop. funt.

Lekarz dentysta M. CHWAT

Piotrkowska 55.

Najnowsze wynalazki w leczeniu zębów i w oddziale technicznym podług prof. Dr. Arjapao i prof. Junga. Leczenie plombowanie i usuwanie zębów absolutnie bez bólu za pomocą specjalnych metod i aparatów. Plomby złote platynowe, porcelanowe i in. Laboratorium sztucznych zębów podług najnowszego systemu artystycznie wykonywane. **Mosty** złote platynowe i porcelanowe. **Korony emaljowe o kolorze naturalnych zębów.** Umocnianie ruszających się zębów. Regulowanie zębów krzywo rosnących i wystawiających szczyk za pomocą najnowszych metod i aparatów podług prof. Angle. Leczenie wszelkiego rodzaju stanów zapalnych i ran jamy ustnej. **Massaż** wybracjiny przy zapaleniu dziąseł. **Uzupełnienie brakujących części twarzy** przez sztuczne

OGŁOSZENIA DROBNE:

„ALA” eukaliptusowo-mentolowe-pastyłki, nierastopione przy kaszlu i chrypce. Dostać można w aptekach i większych składach aptecznych.

„ALA” poleca apteka W. Danieleckiego Piotrkowska 127.

A! A! A! A! A! Meble nowe i używane w dużym wyborze oraz łózka metalowe najtaniej sprzedaje Magazyn Mebli Władysław Romiszewskiego Piotrkowska 116 I piętro front. Ok. zjynie sprzedam bilard kregielkowy.

A. M Meble sprzedam tanio z dwóch pokoi oraz garażu i mebli Spacerowa 37 m. 5 przy Andrzeja.

Flaki dziś w barze Mikołajewska 26, Bilardy.

Otomane używane sprzedam za bzcen. Keima 9 m. 4.

Prośby, skargi Kons. prawny Gersdorff Piotrkowska 84.

Potrzebny szwejser do zakładu ślusarskiego ul. Wólczańska 139.

Potrzebna Nauczycielka na wyjazd skromnych wymagań z 6-lub 7-mio kl. wykształceniem, zaraz proszę się zgłosić Magistracka 19. m. 15, 2 piętro.

Pesorka w dobrym stanie do sprzedania ul. Rozwadowska Nr. 26

2.000 lat stara moneta do sprzedania, Chojny ul. Pryncypalna 7, Gichomski.

Jan Bednarek zgubił paszport niemiecki, wydany w gm. Chojny.

Józef Grochowski zgubił paszport niemiecki, wydany w gm. Wiskitno.

Józef Motyliński zgubił paszport niemiecki, wydany w Chojnach.

Zginiął paszport niemiecki, wydany przez naczelnika powiatu brzezińskiego, na imię Andrzeja Szopa.

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią, przedpokojem i oświetleniem gazowym. Blizsza wiadomość Dzielnia 18, m. 5.

DAMSKIE KAPELUSZE z velour jak również gładkie damskie filcowe kapelusze poleca: **Karol Göppert, Piotrkowska II, 71, 145.**

Fabryka Miodu „EKONOMJA“ Aleksandryjska 2 otwarta codziennie i ma na składzie wyborowy towar po prz. stępnej cenie.

Lekarz - dentysta **H. LEWITA** Piotrkowska 17. b. długoletnia asyst. lek. dent. E. FUKSA. Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu, leczenie dziąseł. Sztuczne zęby z podniebieniem i bez podniebienia po przystępnych cenach. Przyjmuje od 10 - 2 i od 4 - 7 wiecz w niedziele i święta od 10 - 1 po południu.

Dr. Edelberg ul. Piotrkowska 79. Choroby dziecięce, wewnętrzne i kobiece. Leczenie elektrycznością. Przyjmuje od 8-9 i pół rano i od 4-6 po poł.

Porady lekarskie w Bałutach przy ul. Aleksandrowskiej 37 od godz. 10 do 12 ran przyjmuję chorych

Dr. Edelberg Specjalista chorób dziecięcych, wewnętrznych i kobiecych. Leczenie elektrycznością.

Instytut języków Albiny Tschudnowskiej-Grossfeld przyjmuje zapisy na rok 1916-17. Wykłady jęz. i literatury polskiej—p. A. Kozickiewiczówna. J. z. niemiecki i literatura—p. A. Tschudnowska-Grossfeld. J. z. francuski—p. S. Głogowski. J. z. angielski—Mr. M. Burton, dyrektor szkół Berlitza, Łacina—p. A. Rudnik. Zapisy przyjmuje się na razie **Śługa 35, m. 21** między 5 - 7.

Poszukuje się używanej krawieckiej maszyny do szycia. Oferty z podaniem cen należy składać w Wydziale VIII-ym Magistratu. **Magistrat.**

W Miejskiej Pracowni Bakteriologicznej wakuje posada drugiego lekarza-bakterjologa. Pensja miesięczna wynosi 180 marek. Blizszy h informacji udziela biuro Wydziału Zdrowotności i Publicznej—Nowy Rynek Nr. 14. **Magistrat.**